

Boże wyróżnienie

Nie wszystkie dzieci czekają na świadectwo z czerwonym paskiem. Na szczęście, również nie wszyscy rodzice oczekują tego od swoich dzieci. Istnieje jeszcze coś, o czym mówi drugie czytanie, a mianowicie Boże wyróżnienie. Bóg kieruje się zupełnie innymi kryteriami. Boże



oceny *nie są z tego świata*. Już sam dar życia, który otrzymaliśmy od Boga, jest wielkim wyróżnieniem. A cóż dopiero chrzest święty, i dar wiary w Jezusa Chrystusa, w Jego świętym Kościele. Boże wyróżnienie to coś ponad wszelkimi tytułami ludzkimi. To coś ponad wszelkimi ludzkimi kategoriami. Jest taka wścicka presja, taki wyścig szczurów, by się wybijać, ponad wszystkich. Dobrze wykształcenie, na dobrym uniwersytecie, i coś tam jeszcze, dobre miejsce w gronie decydentów. Dobra, bezpieczna posada. Ale cóż to jest? Jeśli człowiek nie rozpoznaje swego życiowego wyróżnienia w oczach Bożych. *I to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga*. Bóg studzi nasze wybujałe ambicje, nie przez to, że nas upokarza, ale przez to, że nas wyróżnia. W oczach Bożych każdy jest ważny, najważniejszy.

To niesamowite! W oczach Bożych każdy jest wielki, ważny, najważniejszy. W oczach ludzkich tworzy się różne, umowne hierarchie, które rzadko zgadzają się Bożym wyróżnieniem. Bóg zupełnie inaczej wyróżnia niż człowiek. Jedno jest pewne; lepiej pragnąć Bożego wyróżnienia, niż ludzkiego.

[prob.]